

SŁOWA BOGA OJCA -Stan Łaski Uświęcającej

Autor: frater - 09/14/2012 14:42

Słowa BOGA OJCA skierowane ku Nam z Objawień do Matki Eugeni posiadające Imprimatur Rzymu

...

"Dzieło TRZECIEJ OSOBY MOJEGO BÓSTWA dokonuje się bez rozgłosu i człowiek często GO nie dostrzega. Dla MNIE jednak jest to bardzo odpowiedni sposób umożliwiający MI przebywanie nie tylko w Tabernakulum, ale również w Duszach wszystkich, którzy znajdują się w Stanie Łaski. W nich ustawiam MÓJ TRON i tam zawsze przebywam jak Prawdziwy OJCIEC, który Kocha, chroni i pomaga swemu dziecku."

...

"Jeśli chodzi o was, dusze w stanie grzechu i nieobeznane z religijną prawdą, nie mogę w was wejść, ale mimo wszystko jestem blisko was. Nigdy bowiem nie przestaję was wzywać, zapraszać, abyście zapragnęli otrzymać dobrodziejstwa, które przynoszę, abyście zobaczyli Światło i wyleczyli się z grzechu.

Czasem patrzę na was ze współczuciem z powodu nieszczęsnego stanu, w którym się znajdujecie. Czasem patrzę na was z Miłością, aby skłonić was do poddania się urokom łaski. Spędzam dni, a niekiedy nawet lata blisko niektórych dusz, aby zapewnić im szczęście wieczne. Nie wiedzą, że tam jestem, że na nich czekam, że przywołuję ich w każdej chwili dnia. Nie jestem jednak wcale zmęczony i pomimo to doznaję radości w pozostawaniu tuż przy was, zawsze z nadzieją, że pewnego dnia powrócicie do waszego Ojca i dacie Mi przed śmiercią przynajmniej kilka dowodów miłości."

komentarz

BÓG Widzi nas inaczej, m. in. Widzi tak, że Widzi jak zakończy się nasze życie. Można powiedzieć obrazowo, że my żyjemy w czasie przeszłym, aczkolwiek jest to tylko obrazowo bo tam jest inny wymiar Czasu

=====

Odp: SŁOWA BOGA OJCA -Stan Łaski Uświęcającej

Autor: frater - 09/14/2012 15:29

Oto na przykład dusza, która umiera niespodziewanie. Była ona dla Mnie zawsze niby syn marnotrawny. Napełniałem ją dobrodziejstwami, ona jednak odchodziła, trwoniąc wszystkie te dobrodziejstwa, te darmowe łaski swego najłaskawszego Ojca. Co więcej, jeszcze ciężko Mnie obrażała. Czekalem na nią, wszędzie za nią chodziłem. Dawałem jej nowe łaski, takie jak zdrowie. Sprawiałem też, że jej prace owocowały w nadobfityści dobrami, dzięki czemu miała ich nadmiar. Moja Opatrzność dostarczała jej czasem jeszcze nowych. Żyła więc w dostatku, jednak nie widziała w smutnym mroku swych nałogów, że całe jej życie było pasmem błędów, przez stały grzech śmiertelny

. Moja Miłość jednak nigdy się nie znużyła. Szedłem za nią, kochałem ją, a przede wszystkim – mimo odrzucania Mnie – byłem zadowolony z cierpliwego życia blisko niej w nadziei, iż może pewnego dnia dostrzeże Moją Miłość i powróci do Mnie, Ojca i Zbawiciela.

W końcu zbliża się jej ostatni dzień. Zsyłam jej chorobę, żeby mogła się zastanowić i wrócić do Mnie, swego Ojca. Czas dalej mija i oto mój biedny 74-letni syn przeżywa swoją ostatnią godzinę. Jestem ciągle tam, jak zawsze. Przemawiam do niego z większą niż kiedykolwiek dobrocią. Nalegam, wzywam Moich wybranych, aby modlili się za niego, aby prosili o przebaczenie, które mu ofiarowuję... W tym momencie – przed

wydaniem ostatniego tchnienia – otwiera oczy, uznaje swoje grzechy i to jak bardzo oddalał się od prawdziwej drogi prowadzącej do Mnie. Następnie przychodzi do siebie i – żalosnym głosem, którego nikt z obecnych wokół nie słyszy – mówi Mi: “Boże mój! Teraz widzę, jak Twoja Miłość do mnie, o Panie, była wielka, a ja stale Cię obrażałem tak złym życiem. Nigdy nie myślałem o Tobie, Panie, mój Ojczy, mój Zbawicielu. Ty widzisz teraz wszystko. Proszę Cię, Panie, o wybaczenie mi całego tego zła, które widzisz we Mnie i które wyznaję w zawstydzeniu. Kocham Cię, mój Ojczy i Zbawicielu”.

Umarł w tej samej chwili. Oto jest przede Mną. Sądzę go z miłością Ojca, jak Mnie nazwał, i jest zbawiony. Przez pewien czas pozostanie w miejscu ekspiacji, potem będzie szczęśliwy na wieki. A Ja, jak za jego życia radowałem się w nadziei, że zbawię go przez jego skruchę, tak jeszcze bardziej raduję się z Moim dworem niebieskim, że zrealizowałem Moje pragnienie i że jestem jego Ojcem na całą wieczność.

Jeśli chodzi o dusze, które żyją w sprawiedliwości i w łasce uświęcającej, to – zamieszkując w nich – doznają radości. Oddaję się im. Przekazuję im posługiwanie się Moją Potęgą i znajdują one – wraz z Moją Miłością – zadatek Raju we Mnie, swoim Ojcu i Zbawicielu.”

=====